

## Przeźroczysty

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Przeźroczysty jestem jak szkła tafla lub powietrze  
Przeźroczysty, niewidoczny chociaż obok  
Mnie nie widać, choć istnieję płynę niebem  
Prześwielony, przez promienie płynny obłok  
Gdzieś na progu słyszalności bije serce  
Nie wiesz nawet czy to prawda czy złudzenie  
Chcesz być sama, w swojej wieży, a więc jesteś  
A mnie nie ma, nierealny nie istnieję

Zapomniany, podobłoczny, duch nie człowiek  
Zeschłym liściem zawiadamiam cię, że mogę  
Urealnieć w okna pustce, stać się we mgle  
Nowe plany, trzeba zmienić stare meble  
Na trzy czwarte tańczę z wiatrem za oknami  
Oddzielony, niepotrzebny, zapomniany  
Chochół smutny, wiecheć słomy, byle co  
Spójrzaj sercem, w poniewierce, samo dno

Nie chcesz, nie znasz, nie widziałaś, nic nie czujesz  
Obojętna i zawzięta w każdym słowie  
Złym ślimakiem przestrzeń wokół kumulujesz  
Izoluje dostęp myśli szkło w twojej głowie  
Nierealna, w splocie myśli zaplątana  
O swej racji przekonana, nieszczęśliwa  
wyciąg rękę, ściśnij zęby niech tę ranę  
Nitka czasu niewidzialna pozaszywa

Zapomniany, podobłoczny, duch nie człowiek  
Zeschłym liściem zawiadamiam cię, że mogę  
Urealnieć w okna pustce, stać się we mgle  
Może zmiany za oknami niepotrzebne  
Wkrótce wiosna, można wróżyć z płatków kwiatu  
Uwierz wróżbom, daj złym myślom do wiwatu  
Może róża pod chochołem jeszcze żyje  
Daj jej szansę, niech podniesie w górę szyję